

Epoki literackie kształtujące się na zasadzie opozycji

Historia literatury często przedstawiana jest jako następowanie po sobie kolejnych epok, z których każda posiada własny światopogląd, system wartości, styl artystyczny oraz charakterystyczny model bohatera. Taki podział porządkuje dzieje kultury, lecz nie oznacza, że granice między okresami są całkowicie wyraźne. Nowa epoka nie rozpoczyna się jednego dnia i nie usuwa natychmiast wszystkich osiągnięć poprzedniej. Najczęściej rodzi się stopniowo, a jej przedstawiciele najpierw dostrzegają ograniczenia dotychczasowej kultury, następnie podejmują z nią polemikę i dopiero na tej podstawie tworzą własny program.

Wiele epok literackich kształtowało się więc na zasadzie opozycji. Renesans przeciwstawiał średniowiecznemu teocentryzmowi humanistyczne zainteresowanie człowiekiem. Barok podważał renesansową wiarę w harmonię świata. Oświecenie występowało przeciwko barokowemu przepychowi, przesądom oraz sarmackiemu zacofaniu. Romantyzm odrzucał kult rozumu i klasycystyczne reguły, pozytywizm krytykował romantyczne powstania oraz mesjanizm, a Młoda Polska buntowała się przeciwko pozytywistycznemu praktycyzmowi. Literatura dwudziestolecia międzywojennego odchodziła od nastrojów modernistycznych i obowiązku narodowej służby, natomiast twórczość powojenna zakwestionowała wiele dawnych sposobów mówienia o człowieku i świecie. Nie był to jednak prosty proces całkowitego niszczenia tradycji. Nowe epoki równocześnie sprzeciwiały się przeszłości i korzystały z jej dorobku.

Pierwszym wyraźnym przykładem epoki budującej swoją tożsamość w opozycji do wcześniejszej formacji jest renesans. Średniowieczny światopogląd miał przede wszystkim charakter teocentryczny. Bóg znajdował się w centrum ludzkiego życia, a

ziemską egzystencję traktowano jako przygotowanie do wieczności. Popularne hasło „memento mori” przypominało o nieuchronności śmierci. Literatura przedstawiała wzorce świętego ascety, rycerza i doskonałego władcy, a wiele utworów pozostawało anonimowych, ponieważ indywidualna sława twórcy miała mniejsze znaczenie niż religijne przesłanie dzieła.

Średniowieczne wyobrażenie śmierci ukazuje „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”. Tytułowa bohaterka jest odrażająca, bezwzględna i wszechmocna. Przypomina człowiekowi, że wobec przemijania wszyscy są równi, niezależnie od majątku, pozycji i pochodzenia. Życie ziemskie okazuje się krótkie, a dobra materialne nie mają trwałej wartości. Utwór ma nakłonić odbiorcę do moralnej poprawy i przygotowania się na sąd Boży.

Twórcy renesansowi świadomie przeciwstawili się przekonaniu, że człowiek powinien odwracać się od życia doczesnego. Zainteresowali się kulturą antyczną, możliwościami ludzkiego rozumu, pięknem natury i rozwojem indywidualnych talentów. Humanizm nie musiał oznaczać odrzucenia Boga, ale zmieniał sposób rozłożenia akcentów. Człowiek został uznany za istotę zdolną do samodzielnego poznawania świata, tworzenia kultury i osiągania szczęścia na ziemi.

Renesansową pochwałę harmonijnego życia odnajdujemy w „Pieśniach” Jana Kochanowskiego. Poeta nawiązuje do filozofii stoickiej i epikurejskiej, zachęcając do zachowania równowagi zarówno w szczęściu, jak i w nieszczęściu. Docenia przyjaźń, czyste sumienie, kontakt z naturą oraz umiarkowane korzystanie z przyjemności. Człowiek nie powinien pogardzać światem, ale mądrze wykorzystywać dany mu czas. Renesansowy humanizm wyraża się również w przekonaniu o wartości twórczości artystycznej, dzięki której poeta może symbolicznie pokonać śmierć.

Opozycja renesansu wobec średniowiecza nie była jednak całkowita. Kochanowski pozostawał człowiekiem religijnym, a wiele jego utworów łączy zachwyt nad światem z wdzięcznością wobec Stwórcy. Również „Treny”, które ukazują kryzys

wcześniejszej filozofii po śmierci Urszulki, prowadzą ostatecznie do próby odzyskania równowagi. Renesans nie usunął więc chrześcijańskiej wizji świata, ale połączył ją z kulturą antyczną i większym zainteresowaniem jednostką.

Barok z kolei ukształtował się częściowo jako sprzeciw wobec renesansowego ideału harmonii. Wojny, konflikty religijne, kontrreformacja, rozwój nauki oraz świadomość kruchości dotychczasowego obrazu świata sprawiły, że człowiek zaczął silniej doświadczać niepewności. Renesansowy ład ustąpił miejsca poczuciu rozdarcia. Jednostka była jednocześnie przyciągana przez urodę świata i świadoma jego przemijania. Pragnęła życia, a zarazem obawiała się śmierci i potępienia.

Taką wizję człowieka odnajdujemy w „Sonecie IV. O wojnie naszej, którą wiedzimy z szatanem, światem i ciałem” Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. Życie zostaje przedstawione jako nieustanna walka duchowa. Człowiek jest słaby, rozdarty między pragnieniem zbawienia a pokusami świata, dlatego potrzebuje pomocy Boga. Znika typowa dla renesansu ufność we własny rozum i możliwość osiągnięcia wewnętrznej równowagi.

Barokowa poezja chętnie posługiwała się paradoksem, kontrastem, przesadą i zaskakującym conceptem. W „Do trupa” Jana Andrzeja Morsztyna zakochany porównuje swoją sytuację z położeniem zmarłego. Oryginalny pomysł, kunsztowna konstrukcja i nagromadzenie przeciwieństw są znakiem estetyki odmiennej od renesansowego umiaru. Z kolei Daniel Naborowski w „Marności” przedstawia świat doczesny jako nietrwały, ale nie wzywa do całkowitego odrzucenia życia. Człowiek powinien korzystać z jego darów, pamiętając jednak o Bogu i moralnej odpowiedzialności.

Barok wyrastał zatem z kryzysu renesansowej harmonii, lecz nadal korzystał z antycznych gatunków, humanistycznego zainteresowania człowiekiem i kunsztu poetyckiego rozwiniętego przez wcześniejszych twórców. Opozycja prowadziła do przekształcenia tradycji, a nie do jej zupełnego zniszczenia.

Następną epoką budującą swój program przeciwko zastanej kulturze było oświecenie. Jego przedstawiciele występowali przeciwko przesądom, nietolerancji, fanatyzmowi, niewiedzy oraz nadmiernemu podporządkowaniu życia autorytetom. Najważniejszym narzędziem poznania miał być rozum wspierany przez doświadczenie. Oświeceniowi twórcy wierzyli, że dzięki edukacji można poprawić zarówno jednostkę, jak i całe społeczeństwo.

W Polsce polemika ta miała szczególne znaczenie polityczne. Państwo znajdowało się w kryzysie, dlatego literatura miała wspierać reformy i wychowywać świadomych obywateli. Pisarze krytykowali sarmackie przywiązanie do źle rozumianej wolności, pijaństwo, nieuctwo, prywatę oraz niezdolność do wspólnego działania. Styl klasycystyczny, jasny i podporządkowany regułom, przeciwstawiano barokowemu przepychowi oraz skomplikowaniu.

Ignacy Krasicki w „Monachomachii” posłużył się parodią poematu bohaterskiego, aby ośmieszyć niewiedzę, lenistwo i skłonność do alkoholu w środowisku zakonników. Jego krytyka nie była skierowana przeciwko samej religii, lecz przeciwko tym, którzy nie realizowali głoszonych wartości. Literatura miała demaskować społeczne wady, a śmiech stawał się narzędziem poprawy obyczajów.

Oświecenie nie było jednak epoką całkowicie jednolitą. Obok klasycyzmu rozwijały się rokoko i sentymentalizm, który podkreślał znaczenie uczucia, natury oraz indywidualnego przeżycia. Już wewnątrz epoki pojawiały się więc tendencje zapowiadające romantyczny sprzeciw wobec racjonalizmu.

Najbardziej znanym przykładem kształtowania się nowej epoki na zasadzie opozycji jest romantyzm. W Polsce jego początek wiąże się z wydaniem pierwszego tomu „Poezji” Adama Mickiewicza w 1822 roku. Znalazła się w nim ballada „Romantyczność”, uznawana za programowy utwór nowej formacji. Spór między młodymi romantykami a klasykami dotyczył nie tylko sposobu

pisania, ale przede wszystkim rozumienia człowieka i świata.

W „Romantyczności” Karusia widzi ducha zmarłego ukochanego. Starzec, reprezentujący racjonalistyczny światopogląd, uznaje jej zachowanie za wynik obłądu, ponieważ nie potrafi empirycznie potwierdzić obecności zjawy. Narrator opowiada się jednak po stronie dziewczyny i współczującego jej ludu. Przeciwstawia „czucie i wiarę” „szkiełku i oku”. Romantycy nie twierdzili, że rozum jest całkowicie bezwartościowy. Uważali jednak, że nie pozwala on poznać całej rzeczywistości, zwłaszcza tajemnicy miłości, śmierci, wiary i życia duchowego.

Oświeceniowemu racjonalizmowi romantyzm przeciwstawił intuicję, uczucie, wyobraźnię i wiarę. Uniwersalnym regułem klasycyzmu przeciwstawiono indywidualizm, kulturze dworskiej – ludowość, a naśladowaniu antyku – zainteresowanie historią narodową i rodzimą tradycją. Klasycystyczna zasada jednorodności gatunkowej została zastąpiona synkretyzmem. Romantyczny dramat łączył lirykę, epikę i elementy teatralne, łamał zasadę trzech jedności i wprowadzał sceny fantastyczne.

Przykładem takiego utworu są „Dziady”. Mickiewicz wykorzystał ludowy obrzęd, wprowadził duchy, widzenia, proroctwa oraz metafizyczną walkę dobra ze złem. W trzeciej części dramatu połączył los jednostki z historią całego narodu. Konrad jest indywidualistą przekonanym o własnej wyjątkowości, ale równocześnie cierpi w imieniu milionów. Romantyzm stworzył więc nowy model bohatera – samotnego buntownika, nieszczęśliwego kochanka, poety oraz patriotę gotowego poświęcić życie za ojczyznę.

Nawet tak wyraźny bunt nie oznaczał całkowitego zerwania z klasycyzmem. „Oda do młodości”, jeden z utworów zapowiadających romantyzm, wykorzystuje klasyczny gatunek ody, patetyczny styl i odwołania do mitologii. Nowe idee zostały zatem wyrażone za pomocą form odziedziczonych po poprzedniej epoce. Jest to jeden z najlepszych dowodów, że granica między epokami ma charakter płynny.

Po klęsce powstania styczniowego doszło do kolejnego wielkiego przewartościowania. Pozytywiści uznali, że romantyczny model walki prowadził do kolejnych ofiar, represji i osłabienia narodu. Niepodległość pozostawała ważnym celem, ale należało przygotować społeczeństwo do jej odzyskania przez rozwój gospodarczy, edukację i społeczną solidarność. Romantycznej walce zbrojnej przeciwstawiono pracę organiczną i pracę u podstaw. Mesjanizmowi – naukę i realizm, kultowi niezwykłej jednostki – odpowiedzialność całej wspólnoty.

Program pozytywistyczny obejmował także emancypację kobiet, asymilację Żydów, poprawę sytuacji chłopów oraz rozwój edukacji. Literatura miała analizować społeczeństwo i wskazywać przyczyny jego słabości. Dlatego dominującym gatunkiem stała się realistyczna powieść, pozwalająca przedstawić szeroką panoramę różnych środowisk.

„Lalka” Bolesława Prusa pokazuje jednak, że opozycja pozytywizmu wobec romantyzmu nie była prosta. Stanisław Wokulski łączy cechy obu epok. Jako przedsiębiorca, człowiek zainteresowany nauką i dobroczyńca realizuje część programu pozytywistycznego. Jednocześnie pozostaje romantycznym kochankiem, który idealizuje Izabelę Łęcką i podporządkowuje uczuciu niemal całe swoje życie. Jego los dowodzi, że nowe pokolenie nie mogło łatwo uwolnić się od romantycznego dziedzictwa.

Podobną zależność ukazuje „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Powieść głosi pochwałę pracy, solidarności i odpowiedzialności za ziemię, ale jednocześnie otacza wciąż mogiłę powstańców styczniowych. Ofiara romantycznych bojowników nie zostaje odrzucona ani ośmieszona. Powinna jednak zostać uzupełniona codziennym wysiłkiem żyjących. Praca Benedykta Korczyńskiego, ideały Witolda oraz wybór Justyny Orzełskiej i Jana Bohatyrowicza tworzą program odnowienia wspólnoty. Pozytywizm przeciwstawił się romantyzmowi, ale zachował pamięć o jego patriotycznych wartościach.

Pod koniec XIX wieku również program pozytywistyczny zaczął być postrzegany jako niewystarczający. Rozwój nauki i przemysłu nie usunął biedy, nierówności, samotności ani lęku przed śmiercią. Młoda Polska ukształtowała się w opozycji do pozytywistycznego kultu pracy, użyteczności i społecznego obowiązku. Moderniści ponownie zainteresowali się duchowością, sztuką, indywidualizmem, podświadomością i tajemnicą istnienia. Zamiast pewności poznawczej pojawiły się pesymizm, dekadentyzm i poczucie kryzysu.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer w „Końcu wieku XIX” przedstawia człowieka, który nie znajduje skutecznej odpowiedzi na zło i bezsens świata. Kolejne możliwe postawy – walka, rezygnacja, ironia czy wiara – okazują się niewystarczające. Bohater końca wieku jest bezradny, pozbawiony trwałych wartości i niezdolny do zdecydowanego działania. Taka postawa wyraźnie przeciwstawia się pozytywistycznemu przekonaniu, że rozumna aktywność może prowadzić do stopniowej poprawy rzeczywistości.

Młoda Polska nawiązywała natomiast do romantyzmu, dlatego bywa nazywana neoromantyzmem. Powrócił kult artysty, zainteresowanie symboliką, metafizyką, ludowością i narodowymi mitami. Nie był to jednak prosty powrót. Stanisław Wyspiański w „Weselu” wykorzystał romantyczne zjawy i symbole, ale zarazem poddał krytyce polskie marzenia o wielkim zrywie. Inteligencja fascynuje się ludem, lecz go nie rozumie, natomiast chłopci zachowują energię, ale nie potrafią wykorzystać jej w zorganizowanym działaniu. Złoty róg zostaje zgubiony, a wspólnota pogrąża się w chocholim tańcu. Wyspiański jednocześnie korzystał więc z tradycji romantycznej i demaskował jej bezsilność.

Równie interesującą syntezę przedstawiają „Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego. Tomasz Judym realizuje pozytywistyczną ideę pracy dla najuboższych, ale czyni to w sposób charakterystyczny dla romantycznego indywidualisty. Nie potrafi współpracować z innymi, wybiera samotność i składa osobiste szczęście w ofierze społecznej misji. Bohater

dowodzi, że programy kolejnych epok mogą spotkać się w jednej postaci.

Literatura dwudziestolecia międzywojennego w dużej mierze wystąpiła przeciwko nastrojom Młodej Polski oraz tradycyjnemu przekonaniu, że poeta musi być narodowym wieszczem. Po odzyskaniu niepodległości część twórców uznała, że poezja może wreszcie zająć się zwyczajnym życiem. Skamandryci wprowadzali do wierszy język potoczny, tłum, ulicę, miasto, codzienne zdarzenia i biologiczną radość istnienia.

W wierszu „Do krytyków” Julian Tuwim czyni tematem poezji przejazd tramwajem przez Warszawę. Nie opisuje wielkich czynów ani metafizycznych dramatów. Manifestuje zachwyt nad ruchem, wiosną i zwyczajnością. Jest to sprzeciw zarówno wobec modernistycznego pesymizmu, jak i wobec obowiązku nieustannego poruszania tematów narodowych. Jeszcze dalej szli futuryści i przedstawiciele Awangardy Krakowskiej, którzy domagali się odnowienia języka poetyckiego oraz zwrócenia się ku współczesnej cywilizacji.

Druga wojna światowa przyniosła doświadczenia, które podważyły wcześniejszą wiarę w kulturę, postęp i trwałość humanistycznych wartości. Literatura powojenna często kształtowała się w opozycji do tradycyjnego języka poetyckiego, ponieważ uznawano go za zbyt piękny i wzniosły, aby opisać masową zagładę.

Tadeusz Różewicz w „Ocalonym” zastosował prosty język, krótkie wersy i ograniczoną liczbę środków stylistycznych. Bohater przeżył wojnę, ale utracił pewność, czym są dobro, zło, miłość, nienawiść, prawda i kłamstwo. Dawne słowa nadal istnieją, lecz przestały jednoznacznie nazywać rzeczywistość. Powojenna poezja przeciwstawia się ozdobności i patosowi, ponieważ rozbicie formy ma odzwierciedlać rozbicie ludzkiego świata.

Historia literatury rzeczywiście może być odczytywana jako

ciąg opozycji. Antropocentryzm renesansu przeciwstawiał się średniowiecznemu teocentryzmowi, barokowy niepokój – renesansowej harmonii, oświeceniowy racjonalizm – barokowemu skomplikowaniu, romantyczne uczucie – klasycystycznemu rozumowi, pozytywistyczna praca – romantycznej walce, a modernistyczny kult sztuki – pozytywistycznej użyteczności. Kolejne pokolenia buntowały się przeciwko wartościom poprzedników, ponieważ zmieniały się warunki historyczne oraz doświadczenia społeczne.

Nie należy jednak przedstawiać rozwoju literatury jako prostego wahadła, które porusza się między całkowicie sprzecznymi stanowiskami. Każda epoka była wewnętrznie zróżnicowana, a nowe idee często rodziły się jeszcze w obrębie starego porządku. Romantyczna „Oda do młodości” korzysta z klasycystycznej formy, pozytywistyczna „Lalka” tworzy bohatera o romantycznej psychice, a młodopolskie „Wesele” jednocześnie przywołuje i krytykuje romantyczne mity.

Epoki kształtują się więc przez spór, ale rozwijają dzięki dialogowi z tradycją. Twórca może odrzucić światopogląd poprzedników, a jednocześnie wykorzystać stworzone przez nich gatunki, symbole i tematy. Literatura nie rozwija się przez całkowite zapomnienie, lecz przez nieustanne odczytywanie przeszłości na nowo. Opozycja jest siłą pobudzającą przemiany, lecz prawdziwie wybitne dzieła najczęściej przekraczają proste podziały i łączą doświadczenia wielu epok.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.